

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **P.S.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 maja 2026r.

zażalenia obrońcy oskarżonego na zarządzenie upoważnionego Sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 7 stycznia 2026 r. (sygn. akt WSU 4/25, II Ka 176/25) o odmowie przyjęcia skargi obrońcy oskarżonego na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 16 października 2025 r., sygn. akt II Ka 176/25,

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym zarządzeniem Sędziego Sądu Okręgowego w Przemyślu, działając na podstawie art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k., odmówił przyjęcia skargi wniesionej osobiście przez oskarżonego P.S. od wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu z dnia 16 października 2025 r., sygn. akt II Ka 176/25. W uzasadnieniu wskazano, że wniesiony przez oskarżonego środek zaskarżenia nie spełniał warunków formalnych przewidzianych dla skargi od wyroku sądu odwoławczego, gdyż nie został sporządzony i podpisany przez adwokata lub radcę prawnego, nie uiszczono od niego należnej opłaty oraz nie dołączono wymaganych odpisów dla stron. Pomimo prawidłowego doręczenia oskarżonemu w dniu 15 grudnia 2025 r. wezwania do usunięcia powyższych braków w terminie 7 dni pod rygorem uznania pisma za bezskuteczne, określony termin upłynął bezskutecznie z dniem 22 grudnia 2025 r..

Na powyższe zarządzenie zażalenie wniósł oskarżony P.S., działając w imieniu własnym. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 45 ust. 1

Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poprzez bezpodstawne ograniczenie mu prawa do sądu i zamknięcie drogi do kontroli instancyjnej orzeczenia z przyczyn czysto technicznych oraz nadmiernie formalnych. W uzasadnieniu środka odwoławczego skarżący podniósł w szczególności, że wymóg przymusu adwokacko-radcowskiego oraz konieczność uiszczenia opłaty stanowią dla przeciętnego obywatela barierę nie do pokonania, co w praktyce uniemożliwia merytoryczne zbadanie sprawy przez Sąd Najwyższy. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przyjęcie skargi do rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego w odpowiedzi na zażalenie wniósł o utrzymanie zaskarżonego zarządzenia w mocy, wskazując na jego pełną legalność i prawidłowość.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie oskarżonego P.S. nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w nim zarzuty okazały się całkowicie niezasadne.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia jednoznacznie wykazała, że Sąd Okręgowy w Przemyślu wydał zaskarżone zarządzenie w pełni prawidłowo, z zachowaniem wszelkich wymogów procedury karnej. Kluczowym elementem niniejszej sprawy pozostaje fakt, że oskarżony P.S. wniósł skargę na wyrok sądu odwoławczego osobiście, sporządzając i podpisując ją we własnym imieniu. Zgodnie tymczasem z kategorycznym brzmieniem art. 526 § 2 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k., w odniesieniu do skargi od wyroku sądu odwoławczego obowiązuje tzw. przymus adwokacko-radcowski. Oznacza to, że środek ten pod rygorem bezskuteczności musi być sporządzony i podpisany przez obrońcę będącego adwokatem lub radcą prawnym.

Oskarżony został w sposób prawidłowy i zrozumiały wezwany do usunięcia dostrzeżonych braków formalnych skargi, w tym do przedłożenia pisma sporządzonego przez uprawniony podmiot profesjonalny oraz do uiszczenia opłaty, w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Korespondencję tę oskarżony odebrał osobiście w dniu 15 grudnia 2025 r., co jednoznacznie implikuje, że termin na dokonanie tych czynności minął bezpowrotnie z dniem 22 grudnia 2025 r.. Bezsporne jest, że oskarżony w zakreślonym terminie wymogów tych nie

dopełnił. W tym stanie faktycznym i prawnym Sąd Okręgowy nie dysponował żadnym marginesem uznaniowości i był zobligowany wydać zarządzenie o odmowie przyjęcia skargi, opierając się na jasnej dyspozycji art. 530 § 2 k.p.k. w zw. z art. 120 § 2 k.p.k..

Odnosząc się do argumentacji zaprezentowanej przez oskarżonego w zażaleniu, zauważyć należy, iż skarżący w gruncie rzeczy nie kwestionuje prawidłowości procedowania Sądu Okręgowego ani prawidłowości obliczenia terminu czy też sposobu doręczenia mu wezwania. Istota wywiedzionego zażalenia sprowadza się bowiem do kontestowania samej instytucji przymusu adwokacko-radcowskiego jako rozwiązania ustawowego oraz krytyki barier fiskalnych wiążących się z uruchomieniem postępowania przed Sądem Najwyższym. Skarżący upatruje w tych regulacjach bezpośredniego naruszenia konstytucyjnego oraz konwencyjnego prawa do sądu.

Zarówno w doktrynie prawa procesowego, jak i w utrwalonym, jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, że konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) oraz prawo do rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 EKPC) nie mają charakteru absolutnego i mogą podlegać uzasadnionym ograniczeniom proceduralnym. Wprowadzenie przez ustawodawcę wymogu sporządzenia skargi kasacyjnej czy skargi od wyroku sądu odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika służy zapewnieniu odpowiedniego poziomu merytorycznego pism wnoszonych do sądu wyższego rzędu oraz gwarantuje właściwą ochronę interesów samej strony. Postępowanie przed Sądem Najwyższym cechuje się wysokim stopniem sformalizowania, a badaniu podlega tam wyłącznie legalność rozstrzygnięcia, nie zaś ponowna ocena faktów. Eliminacja pism niespełniających tych wysokich standardów chroni wydolność wymiaru sprawiedliwości.

Wymóg ten nie zamyka w sposób arbitralny drogi do sądu, skoro strona nieposiadająca wystarczających środków finansowych na opłacenie pomocy prawnej z wyboru ma pełne prawo ubiegać się o wyznaczenie obrońcy z urzędu w celu sporządzenia takiego środka zaskarżenia. Skarżący z takiej możliwości w toku procedury uzupełniania braków formalnych jednak nie skorzystał.

Sąd Najwyższy jako organ powołany do stosowania prawa nie może ignorować ani uchylać jednoznacznych, bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawowych regulujących wymogi formalne środków odwoławczych z powołaniem na subiektywne poczucie krzywdy czy rzekomego nadmiernego formalizmu przepisów proceduralnych. Skoro ustawa uzależnia skuteczność wniesienia skargi od jej sporządzenia przez adwokata lub radcę prawnego, to niedopełnienie tego wymogu w terminie zawitym musi skutkować odmową przyjęcia pisma.

Mając na uwadze, że zaskarżone zarządzenie odpowiada prawu, a argumenty zażalenia stanowiły jedynie polemikę z obowiązującym stanem prawnym, Sąd Najwyższy orzekł o utrzymaniu zaskarżonego orzeczenia w mocy.

[WB]

[a.ł]